



Sygn. akt I UK 210/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Staryk

przy udziale Prokuratury Regionalnej w [...]
w sprawie z odwołania S. Spółki z o.o. w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
z udziałem zainteresowanych: T. W. i J. C.
o ustalenie płatnika składek i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej S. Spółki z o.o. w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., decyzją z 6 czerwca 2014 r., stwierdził, że T. W. (zainteresowana) podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. Spółki z o.o. w G. za okres od 16 lipca 2012 r. do 30 listopada 2013 r. Równocześnie organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne.

Podobnie, decyzją z 27 października 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że J. C. (zainteresowana) podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. Spółki z o.o. w G. za okres od 16 lipca 2012 r. do 30 września 2013 r. i ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne.

W obydwu decyzjach organ rentowy przyjął, że nie doszło między S. Spółką z o.o. (odwołującą się) a podmiotami zewnętrznymi – R. Spółką z o.o. i K. Spółką z o.o. (dalej: K. Spółka z o.o.) do faktycznego przejęcia części zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p. a tym samym przejęcia pracowników odwołującej się przez te podmioty.

W odwołaniach od tych decyzji S. Spółka z o.o. wniosła o ich zmianę i uznanie, że nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zainteresowanych T. W. i J. C. za okresy wymienione w zaskarżonych decyzjach.

Z J. C. odwołująca się nie pozostaje w jakimkolwiek stosunku prawnym. Bezspornie zainteresowana wykonywała czynności utrzymania w czystości obiektów należących do klientów odwołującej się, tyle tylko, że czynności te wykonywała za pośrednictwem R. Spółki z o.o. i K. Spółki z o.o. (jako zleceniobiorca tych podmiotów); spółki te świadczyły na rzecz odwołującej się usługi utrzymania czystości na zasadzie podwykonawstwa na podstawie umów o świadczenie usług z 1 lipca 2012 r. i 1 listopada 2012 r. Zgodnie z § 1 ust. 1 tych umów, spółki (najpierw R., a następnie K.) zobowiązały się świadczyć na rzecz odwołującej się usługi będące przedmiotem jej działalności, zgodnie z PKD odwołującej się. Z treści tych umów wynika, że dotyczyło to usług utrzymania czystości w obiektach wymienionych w umowach przez zapewnienie siły roboczej.

Natomiast organ rentowy błędnie przyjął, że przedmiotem umów o świadczenie usług był outsourcing płacowo-kadrowy.

Podobnie w odwołaniu od decyzji dotyczącej objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi i zdrowotnym T. W. S. Spółka z o.o. zarzuciła, że zainteresowana nie została objęta porozumieniem z 1 czerwca 2012 r. o przekazaniu części zakładu pracy odwołującej się w trybie art. 23¹ k.p., ponieważ przed 16 lipca 2012 r. nie była pracownikiem odwołującej się, lecz pracowała wcześniej w innej firmie sprzątającej w Prokuraturze w G., mianowicie w T.. Natomiast od 16 lipca 2012 r. do 30 października 2012 r. zainteresowana pracowała na rzecz R. Spółki z o.o. i pozostawała w stosunku cywilnoprawnym z tą spółką, a od 1 listopada 2012 r. z K. Spółką z o.o., i przed 20 listopada 2013 r. nie pozostawała w jakimkolwiek stosunku prawnym z odwołującą się.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 21 listopada 2014 r., zmienił zaskarżoną decyzję dotyczącą T. W. i. stwierdził, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowaną T. W. z tytułu umowy zlecenia w okresie od 20 listopada 2013 r. do 30 listopada 2013 r. jest S. Spółka z o.o. w G..

Sąd Okręgowy ustalił, że zgodnie z porozumieniem z 1 czerwca 2012 r. dotychczasowy pracodawca S. Spółka z o.o. z dniem 1 lipca 2012 r. przekazała w trybie art. 23¹ k.p. część swoich pracowników wymienionych w załączniku do umowy, a nowy pracodawca R. Spółka z o.o. przejęła tych pracowników na warunkach zatrudnienia identycznych do tych, jakie pracownicy mieli do 30 czerwca 2012 r. u odwołującej się. T. W. nie była pracownikiem S. Spółki z o.o. przed 16 lipca 2012 r. Pierwszą umowę z T. W. spółka S. podpisała dopiero 20 listopada 2013 r. Dlatego też Sąd pierwszej instancji uznał, że rozstrzygnięcie może dotyczyć jedynie okresu, kiedy odwołującą się łączyła umowa zlecenia z zainteresowaną, czyli okresu od 20 listopada 2013 r. do 30 listopada 2013 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 21 listopada 2014 r. wniósł organ rentowy, zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozpoznania sprawy przez nieustalenie, jaki podmiot wykonywał usługę sprzątania w Prokuraturze w G. w okresie od 17 lipca 2012 r. do 30 października 2013 r. i kto nadzorował wykonywanie tych prac. W ocenie

organu rentowego Sąd błędnie przyjął, że zainteresowana nie pracowała na rzecz S. Spółki z o.o., gdy tymczasem w swoich zeznaniach ubezpieczona przyznała, że sprząając w Prokuraturze w G., wykonywała usługi na rzecz S. Spółki z o.o. i jej pracę nadzorował pracownik tej Spółki.

Wyrokiem z 1 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w G. zmienił także zaskarżoną decyzję dotyczącą J. C. i ustalił, że zainteresowana J. C. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek S. Spółki z o.o. w okresie od 16 lipca 2012 r. do 30 września 2013 r.

Oceniając sytuację zainteresowanej J. C., Sąd Okręgowy ustalił, że od 2009 r. utrzymywała ona czystość w Prokuraturze Rejonowej w J., zawierając umowy z różnymi podmiotami, przy czym ostatnią z nich była umowa z T. zawarta na okres od 2 kwietnia 2012 r. do 13 lipca 2012 r. W lipcu 2012 r. zainteresowana zawarła umowę z R. Spółką z o.o. za pośrednictwem S. M., która poinformowała zainteresowaną, że przetarg na sprzątanie tego obiektu został wygrany przez spółkę R.. Zainteresowana zawarła umowę z tą spółką na okres od 16 lipca 2012 r. do 30 października 2012 r., a następnie z K. Spółką z o.o. na okres od 1 listopada 2012 r. do 30 września 2013 r. W ramach tych umów J. C. zajmowała się sprzątaniem obiektu od godz. 15.00 do 19.00, a wymienione spółki wypłacały jej wynagrodzenie. Sąd Okręgowy zauważył, że Państwowa Inspekcja Pracy we W. po przeprowadzonej kontroli ustaliła, że spółka R. przejmowała, w trybie art. 23¹ k.p., pracowników od różnych podmiotów na terenie Polski. W ocenie kontrolującego, przejęcia te miały charakter formalny, a ich celem było obejście przepisów prawa o obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Jednak, w ocenie Sądu pierwszej instancji, okoliczność ta nie miała znaczenia w sprawie dotyczącej J. C., ponieważ brak było jakiegokolwiek stosunku prawnego łączącego odwołującą się i zainteresowaną w spornym okresie. W tym czasie zainteresowana nie była pracownikiem S. Spółki z o.o., lecz świadczyła usługi na podstawie umów zlecenia zawartych z R. Spółką z o.o., a następnie K. Spółką z o.o. Osobami nadzorującymi jej pracę były S. M. i M. C. – pracownice R. Spółki z o.o. Organ rentowy nie wykazał, że praca zainteresowanej była świadczona pod nadzorem pracowników odwołującej się.

Okoliczność, że zainteresowana zajmowała się sprzątaniem w Prokuraturze Rejonowej, będącej klientem odwołującej się, sama w sobie nie uzasadnia stanowiska organu rentowego, że to odwołująca się jest faktycznym zleceniodawcą i płatnikiem składek dotyczących zainteresowanej. Prokuratura zleciła wykonywanie usług porządkowych odwołującej się, a ta przekazała realizację tych usług porządkowych dalszemu podmiotowi. Obowiązujące przepisy nie zakazują zlecenia usług w ramach podwykonawstwa. W ramach swobody zawierania umów (art. 353¹ k.c.) zainteresowana i spółki R. oraz K. mogły zawierać umowy zlecenia. W sprawie nie występuje sytuacja z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, dlatego zbędne było rozważanie charakteru stosunku prawnego łączącego odwołującą się ze spółkami R. i K..

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 1 kwietnia 2015 r. wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), przez uznanie, że odwołująca się nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne dla zainteresowanej J. C.. Organ rentowy podniósł, że umowa zlecenia między zainteresowaną a R. Spółką z o.o. i K.. Spółką z o.o. została zawarta w wykonaniu łączącego odwołującą się spółkę S. oraz spółki R. i K. stosunku prawnego, który, nawet jeżeli nie miał charakteru pozornego, to co najmniej świadczył o istnieniu procederu „firmanctwa”, czyli ukrycia faktycznego rozmiaru działalności S. Spółki z o.o. w kontekście jej zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, przez posłużenie się w tym celu nazwą lub firmą innej osoby dla stworzenia pozoru wykonywania przez inne podmioty roli płatników składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonych, mimo że beneficjentem pracy ubezpieczonych była S. Spółka z o.o. Apelujący podkreślił, że spółki R. i K. nie mogły opłacić składek i podatków za ubezpieczonych z tytułu umów zleceń, jeśli się uwzględni postanowienia umowne zawarte w porozumieniu między spółkami, wprowadzające rabat w wysokości 40% kosztów za wykonanie usługi, odpowiadający wysokości składek na ubezpieczenia społeczne i podatku dochodowego od osób fizycznych (§ 5 pkt 1 umowy o świadczenie usług). Ponadto, tak R. Spółka z o.o., jak i K. Spółka z o.o.,

od początku nie opłacały składek za J. C.

W odpowiedziach na apelacje organu rentowego odwołująca się Spółka podniosła, że nigdy nie pozostawała w jakimkolwiek stosunku prawnym z zainteresowanymi, a pozorność umów organ rentowy podniósł dopiero w apelacjach, wcześniej powoływał się na nieskuteczność przejścia zakładu pracy odwołującej się w trybie art. 23¹ k.p. na mocy porozumienia z 1 czerwca 2012 r. na spółkę R.. Porozumieniem tym zainteresowane nie były w ogóle objęte, ponieważ nigdy nie pozostawały w stosunku pracy z odwołującą się. Spółka S. nie była stroną umów zlecenia zawartych między zainteresowanymi a spółkami R. i K. Zainteresowane wykonywały czynności utrzymania budynków w czystości u klientów odwołującej się, jednak czynności te wykonywały w związku z umowami zlecenia zawartymi ze spółkami R. i K., które były podwykonawcami odwołującej się.

Zarządzeniem z 9 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] połączył do wspólnego rozpoznania sprawy dotyczące zainteresowanych T. W. i J. C., mając na uwadze tożsamość przedmiotu sporu, i rozpoznał obie apelacje jednym wyrokiem.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 5 stycznia 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G. z 21 listopada 2014 r. oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustalił, że T. W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w S. Spółce z o.o. w G. za okres od 16 lipca 2012 r. do 30 listopada 2013 r. (pkt 1 wyroku); zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G. z 1 kwietnia 2015 r. oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustalił, że J. C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w S. Spółce z o.o. w G. za okres od 16 lipca 2012 r. do 30 września 2013 r. (pkt 2 wyroku), a także zasądził od S. Spółki z o.o. w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 3 wyroku).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie zadaniem Sądu było rozstrzygnięcie, czy w spornych okresach istniał stosunek prawny łączący zainteresowane z S. Spółką z o.o., który mógłby stanowić tytuł objęcia

obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, albowiem tylko w takim przypadku Spółka ta mogłaby zostać uznana za płatnika składek za zainteresowane.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca się S. Spółka z o.o. nie jest płatnikiem składek za zainteresowane T. W. i J. C., ponieważ nie świadczyły one pracy na podstawie umów zlecenia na rzecz odwołującej się. Sąd Okręgowy nie analizował przy tym procedury przekazania pracowników i faktycznego beneficjenta pracy tak pracowników przekazanych porozumieniem z 1 czerwca 2012 r., jak również osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych w celu wykonania kontraktu dotyczącego sprzątania pomieszczeń jednostek prokuratury.

Bezsporne w sprawie było, że S. Spółka z o.o. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się świadczeniem usług sprzątania, w tym między innymi Prokuratury Rejonowej w G., Prokuratury Rejonowej w J., Prokuratury Okręgowej w G., Sądu Rejonowego w G., Sądu Rejonowego w B. i innych podmiotów. Kierownikiem obiektów w S. Spółce z o.o. była m.in. S. M. – do daty zawarcia porozumienia odwołującej się ze spółką R.. Pracownica ta została przekazana zgodnie z załącznikiem do porozumienia spółce R. wraz z 33 osobami, które wskazano imiennie w załączniku nr 1 do umowy z 1 czerwca 2012 r.

W dniu 1 czerwca 2012 r. spółka S. zawarła umowę dotyczącą przejęcia części pracowników przez spółkę R., która następnie przekształciła się w spółkę K. Spółka R., w ramach oferowanego outsourcingu kadrowo-płacowego, miała przejąć jedynie część pracowników spółki S. oraz wykonywać wszelkie sprawy pracownicze w zakresie przejętych pracowników. Przejęci pracownicy w liczbie 34 osób zostali wymienieni w wykazie stanowiącym załącznik nr 1 do tego porozumienia. Przejmowani pracownicy otrzymali informację o przejęciu przez spółkę R., w której powołano się na przepis art. 23¹ k.p. W ramach zawartej umowy nie doszło do przejęcia przez spółkę R. składników majątkowych należących do płatnika składek spółki S.. Po zawarciu umowy nie doszło też do zmiany w zakresie sposobu świadczenia pracy przez objętych nią pracowników. Pracowali w dalszym ciągu w tym samym miejscu, na tych samych stanowiskach, wykonując tę samą pracę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, to odwołująca się sprawowała w dalszym ciągu faktyczny nadzór nad osobami sprzątającymi oraz wyłącznie ona korzystała

z ich pracy.

Odwołująca się S. Spółka z o.o. przygotowywała listę osób sprzątających dany obiekt wraz z informacją, kto opiekuje się daną jednostką. Budynkiem Prokuratury Okręgowej w G. opiekował się A. Z.. Z pisma Prokuratury Okręgowej w G. wynika, że w spornym okresie S. M. była przedstawicielem spółki S. jako firmy sprzątającej w Prokuraturze Rejonowej w J. i nadzorowała w imieniu tej firmy prace sprzątania. Prowadząc usługi sprzątania w Sądzie Okręgowym w G. spółka S. nigdy nie zgłaszała podwykonawców. Podobnie było w Sądzie Rejonowym w B. oraz w GDDKiA Rejon w Z..

Dokonane ustalenia faktyczne skłoniły Sąd Apelacyjny w [...] do przyjęcia, że nie doszło do podwykonawstwa w trybie zawartej umowy (porozumienia z 1 czerwca 2012 r.), jak i do zawarcia umów zlecenia z poszczególnymi pracownikami S. przez R. Spółkę z o.o. Okoliczności te świadczą jedynie o zamiarze odwołującej się zmniejszenia kosztów działalności przez uchylenie się od obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, a nie o zamiarze rzeczywistego przejęcia pracowników S. przez R.. Przejęcie miało gwarantować pracownikom te same warunki, jakie mieli w S. (§ 2 umowy porozumienia). Tymczasem umowa o świadczenie usług, zawarta w następstwie tego porozumienia, nie dawała takich gwarancji. Ponadto umowa z niezrozumiałych przyczyn jako usługobiorcę wymienia S., która zleca, a usługodawca – czyli R. – zobowiązuje się świadczyć usługi. Dalej, usługobiorca miał udostępnić bezpłatnie usługodawcy niezbędny sprzęt zgodnie ze standardami obowiązującymi u niego dla danego stanowiska pracy oraz umożliwić stały dostęp do pomieszczeń socjalnych zlokalizowanych w miejscu wykonywania usługi. Zgodnie z § 3 umowy, wykonawcy mieli nie podlegać służbowo usługobiorcy, ale mieli obowiązek stosować się do merytorycznych wskazówek osób wyznaczonych przez usługobiorcę, „które określają w szczególności zakres obowiązków”. Obowiązki tak przejętym pracownikom były nadal przekazywane przez S. M. i A. Z., którzy kontaktowali się z M. C. specjalistą ds. kadr w spółce R. a następnie w spółce S.. W kwestii przyznawania wynagrodzeń za pracę obieg dokumentacji płacowej był następujący: S. wystawiała faktury Prokuraturze, Prokuratura płaćła S., S. R., później K., a te spółki wypłacały wynagrodzenie wykonawcom.

Spółka R. nie wypłacała swoim pracownikom wynagrodzeń do czasu otrzymania pieniędzy na te wynagrodzenia od S., czyli podmiotu faktycznie korzystającego z pracy sprzątaczek. Spółki R. a potem K. były tylko pośrednikami finansowymi, dokonującymi tylko technicznych operacji przelewów bankowych w granicach środków udostępnionych przez klienta.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w przypadku zainteresowanej T. W. była rozważana możliwość zawarcia z nią umowy zlecenia przez S., co potwierdza znajdująca się w aktach ZUS umowa z 16 lipca 2012 r. T. W. przyznała, że „umowę o pracę” podpisywała z A. Z., czyli pracownikiem S., ale wiedziała, że umowę podpisuje ze spółką R..

Zdaniem Sądu odwoławczego, słusznie podniósł organ rentowy, że analiza treści porozumienia z 1 czerwca 2012 r. wskazuje na pozorność w faktycznym przejmowaniu pracowników, skoro nie zostały w nim zabezpieczone pieniądze na pokrycie kosztów opłacania składek na ubezpieczenia społeczne pracowników S. i na podatki. Nie budzi w tym zakresie wątpliwości treść § 5 porozumienia w pkt 1, 3, 4 i 6. Spółka R. za usługę wobec spółki S. otrzymywała wynagrodzenie w wysokości kosztów zatrudnienia pracowników (sumy wynagrodzeń przejętych pracowników brutto oraz związanych z ich zatrudnieniem dodatkowych kosztów pracodawcy – składek ZUS i podatków PIT), pomniejszonych o przyznany rabat w wysokości 40% dodatkowych kosztów – składek ZUS i podatków PIT. Jedyną zmianą, jaka zaszła w stosunku do pracowników po przejściu do nowego pracodawcy, było wypłacanie wynagrodzenia przez nowy podmiot, prowadzący dokumentację kadrowo-płacową. Zebrany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym materiał dowodowy nie wskazuje na inne zmiany, będące następstwem wprowadzonej strategii optymalizacji kosztów w spółce S.. Obie zainteresowane uznały, że skoro podpisały umowy zlecenia ze spółką R. i ten podmiot przekazywał im wynagrodzenie, to były „pracownikami” tej spółki. Natomiast dla Prokuratury oczywiste było, że pomieszczenia w budynku są sprzątane przez pracowników spółki S..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do przejęcia części pracowników S. w trybie art. 23¹ k.p. i dlatego płatnikiem składek powinien być pracodawca, na rzecz którego praca była świadczona, czyli S. Spółka z o.o. Tak samo płatnikiem

składek wobec zainteresowanych T. W. J. C. powinna być S., bo na rzecz tej Spółki i pod kierunkiem jej pracownika pracowały obie zainteresowane. Praca była wykonywana faktycznie bezpośrednio przez zleceniobiorcę na rzecz zleceniodawcy, czyli S..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja pracowników S. dowodzi, że instytucja „przejęcia” pracowników formalnie w trybie art. 23¹ k.p., w zakresie i w postaci, w jakich była faktycznie stosowana przez R. Spółkę z o.o. – niezależnie od wątpliwości co do ewentualnej pozorności tej czynności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. – stoi zwłaszcza w sprzeczności z podstawową funkcją tego przepisu, jaką jest ochrona pracowników w sytuacji przejęcia zakładu pracy lub jego części przez innego pracodawcę.

Sąd drugiej instancji przyjął, że ocena całokształtu okoliczności związanych z realizacją porozumienia wyklucza przyjęcie, że obie zainteresowane były pracownikami spółki R. a następnie spółki K.. Obie zainteresowane miały określony przez S. czas pracy, miejsce wykonywania czynności, obowiązek podpisywania listy obecności, były podporządkowane regulaminowi pracy obowiązującemu w S. oraz poleceniom kierownictwa (S. M. i A. Z., którzy byli pracownikami S.). Skoro realizacja umowy zlecenia była jednocześnie wykonywaniem obowiązków pracowniczych na rzecz S. Spółki z o.o., to umowy zlecenia zawarte przez zainteresowane z R. Spółką z o.o. nie mogły stanowić tytułu ubezpieczeń społecznych. Zatem płatnikiem składek dotyczących zainteresowanych w spornym okresie, z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 13 pkt 2 tej ustawy, jest S. Spółka z o.o.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniosła odwołująca się S. Spółka z o.o., zaskarżając wyrok ten w całości.

Skargę kasacyjną oparto na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez całkowity brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, a w szczególności przepisów prawa, które miałyby przemawiać za uznaniem, że umowy zlecenia zawarte między zainteresowanymi a R. Spółką z o.o., następnie K. Spółką z o.o., były nieważne (względnie nieistniejące), a jednocześnie doszło do nawiązania stosunku zlecenia (względnie stosunku

pracy) między zainteresowanymi a odwołującą się S. Spółką z o.o.; 2) naruszenia prawa materialnego: a) art. 23¹ k.p. przez jego zastosowanie, mimo że zainteresowane nie były objęte porozumieniem z 1 czerwca 2012 r., w wyniku którego na R. Spółkę z o.o. przeszła część zakładu pracy odwołującej się, gdyż zainteresowane nigdy nie pozostawały w stosunku pracy z odwołującą się Spółką; b) art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz art. 22 k.p. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powierzenie pracownikowi lub zleceniobiorcy (usługodawcy) wykonywania czynności określonych w umowie o pracę lub umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) na rzecz innego podmiotu oznacza, że wskutek tego pracownik lub zleceniobiorca (usługodawca) staje się pracownikiem beneficjenta pracy tej osoby, podczas gdy nawet wykonywanie pracy w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę lub zleceniodawcę (usługobiorcę), znajdującym się w zakładzie pracy innego podmiotu i pod jego kierownictwem, nie powoduje nawiązania stosunku pracy lub stosunku zlecenia z tym podmiotem; c) art. 353¹ k.c. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że nie jest dopuszczalna taka konstrukcja umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług), w ramach której zleceniobiorcy (usługodawcy) powierza się wykonywania czynności określonych w umowie o pracę lub umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) na rzecz innego podmiotu oraz pod jego kierownictwem; d) art. 83 § 1 k.c. w związku z 6 k.c., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że możliwe jest zastosowanie tego przepisu, mimo ustalenia, że po stronie zainteresowanych brak było świadomości w kwestii rzekomej pozorności umów zawartych między zainteresowanymi a R. Spółką z o.o., następnie K. Spółką z o.o.; e) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że płatnikiem składek za zainteresowane w spornym okresie jest odwołująca się Spółka.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Pełnomocnik skarżącej zarzucił, że Sąd drugiej instancji nie przytoczył przepisów prawnych, z których miałyby wynikać, że wykonywanie pracy na rzecz

odwołującej się (w istocie beneficjentem pracy zainteresowanych byli kontrahenci odwołującej się – w tym przypadku jednostki Prokuratury) świadczy o nawiązaniu stosunku pracy lub stosunku zlecenia między zainteresowanymi a odwołującą się. Pełnomocnik skarżącej zwrócił także uwagę na ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi zainteresowane nigdy nie pozostawały z odwołującą się w stosunku pracy. Co więcej, zainteresowana J. C. nigdy nie pozostawała z odwołującą się S. Spółką z o.o. w jakimkolwiek stosunku prawnym. Natomiast zainteresowana T. W. przed zawarciem umowy z R. Spółką z o.o. również nie pozostała z odwołującą się w jakimkolwiek stosunku prawnym. Zawierając umowy cywilnoprawne ze spółką R., zainteresowane nie działały dla pozoru, miały także pełną świadomość, że stosunki prawne są nawiązywane ze spółką R. lub spółką K., nie zaś z odwołującą się S. Spółką z o.o. Sąd drugiej instancji nie poczynił jakichkolwiek ustaleń, które mogłyby świadczyć o pozorności działań odwołującej się i tych spółek w zakresie zawarcia umów z zainteresowanymi.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

1. Przede wszystkim usprawiedliwiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak odpowiedniego ustalenia podstawy faktycznej i wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności brak powołania przepisów prawa, których zastosowanie miałoby przemawiać za oceną, że umowy zlecenia zawarte przez zainteresowane z R. Spółką z o.o., następnie K. Spółką z o.o., były nieważne (ewentualnie nieistniejące lub niewiążące), a jednocześnie doszło do nawiązania stosunku zlecenia (ewentualnie stosunku pracy) między zainteresowanymi a odwołującą się S. Spółką z o.o. mimo braku zawarcia formalnej umowy z tą Spółką. Argument dotyczący pozorności czynności prawnej (art. 83 § 1 k.c.) został bowiem odniesiony do porozumienia z 1 czerwca 2012 r. zawartego między spółkami S. i R., którego przedmiotem było przejęcie w trybie art. 23¹ k.p. części zakładu pracy wraz z wymienionymi w załączniku

do tego porozumienia pracownikami, a nie do umów zlecenia zawartych przez zainteresowane ze spółką R..

Samo sformułowanie sentencji zaskarżonego wyroku budzi poważne wątpliwości. Sąd Apelacyjny orzekł mianowicie, że zainteresowane podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z „tytułu zatrudnienia” w S. Spółce z o.o. w G. w okresach opisanych w wyroku. Sformułowanie „z tytułu zatrudnienia” jest niejednoznaczne, zwłaszcza w konfrontacji z niejasną argumentacją uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, z której zdaje się wynikać, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż realizacja umów zlecenia zawartych przez zainteresowane formalnie z R. Spółką z o.o. była faktycznie wykonywaniem przez nie obowiązków pracowniczych na rzecz S. Spółki z o.o., ponieważ obie zainteresowane miały określone przez S. czas pracy i miejsce wykonywania czynności, obowiązek podpisywania listy obecności, były podporządkowane regulaminowi pracy obowiązującemu w S. oraz poleceniom kierownictwa (S. M. i A. Z., którzy byli pracownikami S.). Dodatkowo pewną konfuzję wprowadza kilkukrotne obszerne odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do konstrukcji przejścia zakładu pracy (lub jego części) na innego pracodawcę i przejęcia w związku z tym przez nowego pracodawcę pracowników zatrudnionych w tym zakładzie pracy (na podstawie art. 23¹ k.p.), która to konstrukcja ma zastosowanie tylko w stosunkach pracy (w ujęciu Kodeksu pracy), a nie w przypadku każdego „zatrudnienia”, także w reżimie wynikającym z umowy prawa cywilnego. Mogłoby to sugerować, że tytułem obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jest w rozpoznawanej sprawie dla zainteresowanych stosunek pracy łączący je z odwołującą się spółką S..

Z drugiej strony stwierdzone w sentencji zaskarżonego wyroku podleganie z „tytułu zatrudnienia” obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu – z pominięciem obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego – może przemawiać za wnioskiem, że Sąd Apelacyjny uznał, iż obydwie zainteresowane podlegały w okresach wskazanych w wyroku obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w opisanym zakresie (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) z tytułu wiążących je z odwołującą się Spółką jako płatnikiem składek umów cywilnoprawnych (w szczególności umowy zlecenia albo innej

umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia). O takiej kwalifikacji tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym mogłaby świadczyć również ostateczna konkluzja Sądu Apelacyjnego, że płatnikiem składek w odniesieniu do zainteresowanych w spornym okresie, z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 13 pkt 2 tej ustawy, jest S. Spółka z o.o. Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny nie ustalił, aby zainteresowana J. C. zawarła jakąkolwiek formalną umowę (umowę o pracę, umowę zlecenia, umowę o świadczenie usług) z odwołującą się Spółką S., a w przypadku zainteresowanej T. W. przyjął (jak można domniemywać – akceptując takie ustalenie Sądu Okręgowego), że pierwszą umowę zlecenia „podpisała” ona z S. dopiero 20 listopada 2013 r.

Niejasne rozstrzygnięcie co do podstawy prawnej podlegania przez zainteresowane ubezpieczeniom społecznym „z tytułu zatrudnienia” u płatnika składek (odwołującej się Spółki S.) wynika także z samego ujęcia sentencji zaskarżonego wyroku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził dwoma odrębnymi decyzjami, że zainteresowana T. W. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. Spółki z o.o. w G. za okres od 16 lipca 2012 r. do 30 listopada 2013 r. a zainteresowana J. C. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. Spółki z o.o. w G. za okres od 16 lipca 2012 r. do 30 września 2013 r. W obu decyzjach organ rentowy przyjął jako tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym „zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia”. Uwzględniając dwie apelacje organu rentowego, Sąd Apelacyjny nie zmienił wyroków Sądu Okręgowego i nie oddalił odwołań S. Spółki z o.o. od decyzji organu rentowego, lecz zmienił decyzje organu rentowego w ten sposób, że wyeliminował z nich sformułowanie „na podstawie umowy zlecenia”. Może to sugerować przyjęcie innego niż umowa zlecenia (umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu) tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Ostatecznie nie wiadomo zatem, jaki tytuł podlegania obowiązkowym

ubezpieceniom społecznym obydwu zainteresowanych, w związku ze świadczeniem przez nie pracy na rzecz odwołującej się spółki S. jako płatnika składek, przyjął Sąd Apelacyjny – czy była to umowa o pracę zawarta z odwołującą się Spółką, choćby *per facta concludentia*, przez samo przystąpienie do wykonywania obowiązków (świadczenia pracy) w reżimie typowym dla umowy o pracę, czyli w warunkach opisanych w art. 22 § 1 k.p. (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), czy też któraś z umów prawa cywilnego, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Ograniczając się do stwierdzenia, że zainteresowane wykonywały pracę na rzecz odwołującej się (odwołująca się była beneficjentem ich pracy), Sąd Apelacyjny nie przytoczył przepisów prawnych, których zastosowanie pozwalałoby przyjąć, że wykonywanie takiej pracy na rzecz odwołującej się prowadziło do nawiązania z nią stosunku pracy (w wyniku zawarcia umowy o pracę) lub stosunku zlecenia (w wyniku zawarcia umowy o świadczenie usług). Brak jest w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań na temat ewentualnego zastosowania art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p. albo przepisów Kodeksu cywilnego o wykładni oświadczeń woli stron przy zawieraniu umów cywilnoprawnych.

Opisane wady konstrukcyjne uzasadnienia zaskarżonego wyroku usprawiedliwiały jego uchylenie. Nie jest możliwe dokonanie skutecznej kontroli wyroku Sądu drugiej instancji w ramach postępowania kasacyjnego, jeżeli nie jest jednoznacznie ustalona podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia. Jednocześnie prawidłowo ustalony stan faktyczny jest warunkiem dokonania kwalifikacji prawnej (subsumcji).

2. Stan faktyczny przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku jest niejednoznaczny, chaotyczny i niespójny, co ostatecznie utrudnia (a wręcz uniemożliwia) ocenę zasadności kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Należy jednak odnieść się do nich choćby w kilku zdaniach.

Rozważania Sądu Apelacyjnego w kwestii możliwości zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 23¹ k.p. są nie do końca zrozumiałe. Z jednej strony Sąd Apelacyjny stwierdza (na samym wstępie swoich rozważań), że „w istocie” ani T. W., ani J. C. nie były objęte porozumieniem z 1 czerwca 2012 r. – umową

zawartą między spółkami S. i R. o przekazaniu pracowników „w trybie art. 211 k.p.” (prawdopodobnie jest to oczywista omyłka pisarska i chodzi faktycznie o art. 23¹ k.p.), ponieważ ich nazwiska nie znalazły się na wykazie pracowników przejmowanych przez spółkę R.. Z drugiej strony obszernie rozważa skutki zawarcia tego porozumienia dla pracowników spółki S. i stwierdza, że po zawarciu tej umowy nie doszło do zmiany w zakresie sposobu świadczenia pracy przez objętych nią pracowników, którzy pracowali w dalszym ciągu w tym samym miejscu, na tych samych stanowiskach, wykonując tę samą pracę. Nie jest w związku z tym jasne, czy Sąd Apelacyjny przyjął możliwość ewentualnego zastosowania (*per analogiam*) do sytuacji zainteresowanych art. 23¹ k.p., mimo że nie były one objęte porozumieniem z 1 czerwca 2012 r., w wyniku którego na R. Spółkę z o.o. przeszła część zakładu pracy (wraz z pracownikami) odwołującej się S. Spółki z o.o., ponieważ w chwili zawarcia tego porozumienia nie pozostawały w stosunku pracy z odwołującą się, czy też argumentacja dotycząca zastosowania art. 23¹ k.p. miała służyć wykazaniu, że skoro przejęcie przez spółkę R. pracowników spółki S. było pozorne (art. 83 § 1 k.c.), to równie pozorne było zawarcie przez zainteresowane umów zlecenia ze spółką R., ponieważ faktycznie łączył je stosunek prawny (umowa zlecenia albo umowa o pracę) ze spółką S., na rzecz której świadczyły pracę. Podsumowując, z niezrozumiałych przyczyn Sąd Apelacyjny rozważał kwestię skuteczności (nieskuteczności, pozorności) przejścia części zakładu pracy odwołującej się spółki S. na spółkę R., skoro zainteresowane nie były objęte porozumieniem z 1 czerwca 2012 r., w wyniku którego na spółkę R. przeszła część zakładu pracy odwołującej się spółki S., ponieważ w tym czasie (w chwili zawierania tego porozumienia) nie były pracownikami spółki S., a zaskarżone decyzje organu rentowego dotyczą okresu już po 1 czerwca 2012 r. (od 16 lipca 2012 r.).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę (art. 23¹ k.p.) ze skutkiem dla przejęcia pracowników zatrudnionych w tym zakładzie lub jego części przez nowego pracodawcę obejmuje z mocy prawa tylko pracowników (osoby pozostające w stosunku pracy), a nie osoby zatrudnione (świadczące pracę) na podstawie umów cywilnoprawnych.

Możliwość przekształceń podmiotowych w stosunkach cywilnoprawnych (np. wynikających z umów) reguluje prawo cywilne (w szczególności Kodeks cywilny), a nie prawo pracy. Nie można też stosować art. 23¹ k.p. *per analogiam* do stosunków prawnych wynikających z umów prawa cywilnego.

Należy podzielić argumentację skarżącej, że powierzenie pracownikowi lub zleceniobiorcy (usługodawcy) wykonywania czynności określonych w umowie o pracę lub umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) na rzecz innego podmiotu nie oznacza jeszcze, że wskutek tego pracownik lub zleceniobiorca (usługodawca) staje się pracownikiem lub zleceniobiorcą beneficjenta jego pracy. Podobnie wykonywanie pracy w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę lub zleceniodawcę (usługobiorcę), znajdującym się w zakładzie pracy innego podmiotu i pod jego kierownictwem, nie powoduje automatycznie nawiązania stosunku pracy lub stosunku zlecenia z tym innym podmiotem. Przyjęcie założenia, że wykonywanie przez zainteresowane pracy w obiektach, w których czystość (usługę sprzątnia) miała zapewnić odwołująca się spółka S., przemawia za wnioskiem, że praca była świadczona na rzecz S. jako jej beneficjenta, mogłoby doprowadzić do konkluzji, że zainteresowane były zatrudnione przez kontrahentów odwołującej się (były ich pracownikami lub zleceniobiorcami), czego nikt w rozpoznawanej sprawie nie twierdził. Z pewnością pracodawcą (zleceniodawcą) zainteresowanych nie była żadna z jednostek prokuratury, chociaż to w obiektach jednostek prokuratury wykonywały one czynności sprzątnia.

Dopuszczalna jest taka konstrukcja umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług), w ramach której zleceniobiorcy (usługodawcy) powierza się wykonywanie czynności określonych w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) na rzecz innego podmiotu oraz pod jego kierownictwem bez konsekwencji prawnych w postaci przyjęcia, że ten podmiot staje się zleceniodawcą (usługobiorcą). Do umów prawa cywilnego nie mają zastosowania przepisy prawa pracy. Jest odwrotnie – to do umów o pracę mają niekiedy zastosowanie przepisy prawa cywilnego (art. 300 k.p.). Jeżeli zdaniem Sądu Apelacyjnego zainteresowane były związane z odwołującą się spółką S. umowami zlecenia, cała argumentacja prawna powinna odwoływać się do regulacji prawa cywilnego, a nie aksjologii prawa pracy.

W tym kontekście usprawiedliwiony okazał się kasacyjny zarzut naruszenia

art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz art. 353¹ k.c. i art. 22 k.p. przez ich błędną wykładnię.

Możliwe jest – co do zasady – przyjęcie, że umowy zawarte przez zainteresowane ze spółką R. były pozorne (art. 83 § 1 k.c.) a faktycznie stroną umów zlecenia była od początku odwołująca się spółka S.. Przyjęcie takiego założenia wymaga jednak wcześniejszych ustaleń faktycznych i ocen prawnych co do wszystkich przesłanek zastosowania konstrukcji pozorności czynności prawnej, kryjącej inną czynność prawną (w tym przypadku umowę zawartą faktycznie z innym podmiotem).

Ostatecznie konieczne okazało się dokonanie szczegółowych ustaleń faktycznych i ocen prawnych co do tego, czy można przypisać odwołującej się spółce S. status płatnika składek z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych obydwu zainteresowanych według art. 4 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a także czy podstawą obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w ich przypadku jest art. 6 ust. 1 pkt 1, czy też art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.